

Lukasyno, Bagaż

Ref;

Kiedy kamień z serca spadnie,
pozostawia ślad głęboko na dnie.
Życie każe Ci wybierać,
choć nie pragniesz do początku powrotów,
upadków, wzlotów, doświadczeń.
Każdy dźwiga własny bagaż,
każdy dźwiga własny bagaż,
każdy dźwiga własny bagaż,
niczym tragarz, wydeptanym szlakiem chadzasz.

Zrzucam z serca ciężar,
jak kamień powoli opada na dno.
Widzę tych, których wchłania bagno
już dawno wracam stamtąd.
W telefonie wykręcą numer,
krople deszczu płyną po szybie,
nikt nie odbiera, puszcza słuchawkę,
ciemnym tunelem samotnie idę.
Światło latarni odsłania w asfalcie
wdeptane ślady stóp tych, co przede mną
błądzili nocą szukając szczęścia
w sercach ich do dziś panuje ciemność.
Świat dwóch kolorów, droga pod górę jedyną ścieżką.
Nakarmić dziecko, sprawą honoru,
dać przyszłość lepszą, niż nasza przeszłość.
Znam ludzi, co przeszli piekło, książki by pisać o ich historii,
poznałem ulicę, tę brudną i piękną na własnej skórze, nie w teorii.
Ludzie wciąż biegają za tym, co szczęście daje na moment,
pieniądz - wysokie tętno, fałszywe piękno,
kusi dźwięk brudnych monet.
Powiedz mi, czemu świat ma nas za złych?
Świat co zamykał nam przed nosem drzwi,
wzięliśmy sami, co było za nimi, znalazłem klucz do lepszych dni.
Z walizką w ręce, pełną sekretów, błędów, wspomnień,
mam w niej wszystko, co dla mnie bezcenne,
więc skąd przychodzę - nie zapomnę!

Ref ; ...

Każdy z nasz dźwiga bagaż,
nie zmienia tego hajs, popularność, sława.
Gdy zgasną flesze, ustana brawa,
zważ o czym gadasz, ulicą rządzą wciąż te same prawa.
Zamilknie koncertowa wrzawa,
zostaniesz tylko Ty, lata gry, historii kawał.
Kto coś osiągnął, kto tylko gadał?
Kto został sobą, kto nie udawał?
Kto oddał serce tej muzyce?
Życie, czas pokazał.
Nie mamy wpływu na przeszłość,
na błędy naszych rodziców.
Dźwigasz balast na plecach,
myślisz, że świat winny Ci litość.
Też miałem w rodzinie alkoholików,
niektórych wspomnień nie umiem wyciąć.
Mam tylko kilka zdjęć z dzieciństwa,
złe głosy w głowie milkną.
Przyrzekłem sobie, że będę silny tak,
by nikt więcej nie skrzywdził mamy.
Ukryte blizny, dziś nie mam żalu,
kochamy, wybaczamy.
Córce pokażę lepszy świat,

gdzie dom i rodzina to bezpieczna przystań.
Gdy dajesz życie - szanuj życie, postępuj jak mężczyzna.

Ref ; ...